

Ks. prof. dr hab. Jan Śledzianowski
Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji
Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach

Uzależnienia wśród młodzieży – przyszłościowa fala bezdomności w Polsce

Wprowadzenie

Zebraliśmy się na tej konferencji, aby świętować 20-lecie powstania tu we Wrocławiu Towarzystwa Pomocy im. Adama Chmielowskiego – św. Brata Alberta. Niewątpliwie Towarzystwo Pomocy Bezdomnym powstało z chrześcijańskiej inspiracji miłości bliźniego, którego należy kochać, jak siebie samego. Powstało ono z tak szczegółowego opisu przykazania miłości bliźniego, którym według Chrystusa jest każdy człowiek, a szczególnie znajdujący się w następujących ekstremalnych warunkach:

- „Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;
- byłem spragniony, a daliście Mi pić;
- byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;
- byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;
- byłem chory, a odwiedziliście Mnie;
- byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.” (...)

Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”
(Mt 25,35-36; 40).

Ludziom głodnym i obdartym, bez dachu nad głową w imię miłości do Chrystusa i bezgranicznego oddania się Jemu – w człowieku wzgardzonym i poniżonym poświęcił swoje życie bohater narodowy z powstania styczniowego i artysta – malarz Adam Chmielowski. Dla ubogich i bezdomnych już tylko Brat Albert. Do jego ewangelicznego ideału w służbie bezdomnym bezpośrednio nawiązało Towarzystwo Pomocy powstałe przed 20 – laty, obierając go za Patrona, całego przedsięwzięcia ludzi dobrych serc i dobrej woli, którzy w sposób zorganizowany i solidarnie z ludźmi bezdomnymi w Polsce – podali im bratnią i siostrzaną dłoń poprzez otwieranie Schronisk dla Bezdomnych im. Św. Brata Alberta.

Nawiązując do aktualnej sytuacji w świecie, która nabrała nowego wymiaru po tragicznych wydarzeniach sprzed dwóch miesięcy – z 11 września br. w Stanach Zjednoczonych, laicy uczeni amerykańscy obserwując heroiczne poświęcenie służb ratunkowych dla ofiar terroru podkreślali: „Ludzki gatunek cechuje zdolność do tak wielkich czynów, że wręcz budzi to zdumienie: jest to postawa radykalnie odmienna od skłonności

obserwowanych u innych zwierząt (...) Widok ludzi narażających się na śmierć, którzy przeszukują gruzowisko w nadziei odnalezienia choć jednej żywej osoby, skłania do refleksji, że pawiany nigdy by tego nie zrobiły”. Tak się między innymi wyrażał profesor antropologii z Uniwersytetu Kalifornijskiego James Moore, według niego „wyłaniający się obecnie sumaryczny obraz natury człowieka jest wspaniały” (...). „Naukowcy twierdzą, że gotowość do poświęcenia się na rzecz innych jest właściwa tylko ludziom”¹ – konkluduje w swoim artykule N. Angier.

To bardzo dobrze, że owi laicy uczeni amerykańscy na tle strasznego terrorystycznego zamachu zauważyli dopiero teraz, że tylko człowiek jest zdolny do poświęceń i ofiary. Widocznie ci uczeni zapomnieli o Chrystusie, albo Go nie znają, bowiem to Pan Jezus oddał za nas swe życie i ciągle nas wzywa, abyśmy wzajemnie sobie służyli i byli gotowi nawet poświęcić swoje życie (J 15,13). Tak więc w naturze chrześcijan jest zakorzeniona gotowość do ofiary i poświęcenia, a mówię dzisiaj o tym z tego powodu, że Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta jeśli przetrwało 20 lat, to dlatego przetrwało i rozszerzyło swoją pomoc wobec bezdomnych, że nie brakowało mu ludzi pełnych ofiary i poświęcenia na wzór św. Patrona i samego Zbawiciela – Jezusa Chrystusa.

Jubileusze mają to do siebie, że dokonują pewnych ocen, podsumowań dotychczasowej działalności, ale też starają się przewidywać przyszłość. W przeszłość wrócić do soboty 29 września 1990 r., kiedy to na zebraniu Zarządu Głównego odrzucono darowiznę kamienicy wraz z posesją w Miechowie (siostr: Jadwigi Kozakowej i Alicji Zamojskiej) motywując to nieznaną przyszłością Towarzystwa Pomocy. Tymczasem minęło 11 lat, a Towarzystwo trwa – i chcę powiedzieć, że na następujące czasy okaże się równie, albo jeszcze bardziej potrzebne niż dotąd. Wybiegając w przyszłość zacieśniam temat swojego wystąpienia tylko do uzależnień wśród młodzieży, które namnożą bezdomnych w Polsce.

1. Ogólny zarys badań nad uzależnieniami.

Problemy uzależniania się od nikotyny, alkoholu i narkotyków oraz innych substancji odurzających postanowiliśmy poznać w ramach badawczej działalności naukowej Zakładu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Akademii Świętokrzyskiej.

W listopadzie i grudniu 2000 r. oraz z początkiem 2001 r. przeprowadziliśmy badania wśród młodzieży gimnazjalnej, a przede wszystkim wśród młodzieży różnego typu szkół średnich na terenie województwa świętokrzyskiego. Badaniami objęto 2.891 dziewcząt i 2.876 chłopców, razem 5.767 osób uczących się w następujących miejscowościach: Busko Zdrój, Chęciny, Jędrzejów, Kazimierza Wielka, Kielce, Końskie, Łączna, Ostrowiec Świętokrzyski, Pacanów, Pińczów, Sandomierz, Skarżysko Kamienna, Starachowice,

¹ Por. N. Angier: Dowody na człowieczeństwo, Forum nr 44/2001, s. 49-50.

Suchedniów, Włoszczowa. We wszystkich miejscowościach badania zostały przeprowadzone w oparciu o wystandaryzowane warunki i metody badań opracowane na podstawie Europejskiego Programu Badań Ankietowych nad Uzależnieniem od Alkoholu i Narkotyków (ESPAD). Za kwestionariuszem ankiety dokonamy podziału środków uzależniających na: uzależnienie od nikotyny, alkoholu, narkotyków i środków toksycznych. Na wstępie pragnę podkreślić, że zaprezentowane niżej dane o uzależnieniach mają charakter fragmentalny (z racji dopuszczalnej objętości referatu), globalnie opracowane, zostaną wydane w Kielcach 2002 r.

2. Uzależnienia od nikotyny.

Podjęcie prób palenia papierosów, prowadzi do uzależnienia, zwłaszcza w tak wczesnym okresie życia jak 4-6 letnie dzieci, czy palenie w okresie wczesnoszkolnym i starszych klas szkoły podstawowej. Zjawisko inicjowania palenia papierosów oraz uzależnienia od nich ukazuje tabela 1.

Tabela 1:						
Inicjacja palenia papierosów						
Wiek	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	liczby	%	liczby	%	liczby	%
Do 9 lat	192	6,64	404	14,04	596	10,33
10 – 11	233	8,06	398	13,83	631	10,94
12 – 14	820	28,36	752	26,15	1.572	27,26
15	272	9,41	273	9,49	545	9,45
16	155	5,36	106	3,68	261	4,52
17	67	2,32	36	1,25	103	1,78
18 i więcej	7	0,24	7	0,24	14	0,24
Brak odpowiedzi	27	0,93	40	1,39	67	1,16
Nigdy	1.138	39,36	860	29,90	1.998	34,64
Razem:	2.891	100,00	2.876	100,00	5.767	100,00

W okresie przedszkolnym i pierwszych lat szkoły podstawowej – do 9 roku życia pierwszego papierosa zapaliło 6,64% dziewczynek i aż 14,04% chłopców. Razem: co dziesiąte dziecko (10,33%), w tym okresie życia sięgało po papierosa. Jeszcze w okresie wczesnoszkolnym – 10 – 11 lat dziewczynki zaczęły palić według wskaźnika, 8,06%, a chłopcy 13,83%. Razem w tych dwóch rocznikach inicjację nikotynową podjęło 10,94% badanych. W sumie do 11 roku życia czynny kontakt z papierosami miało 1.227 osób tj. 21,27% ogółu.

Nasilenie inicjacji nikotynowej nastąpiło w wieku 12 – 14 lat: dla dziewczynek wskaźnik – 28,36%, dla chłopców – 26,15%. Zauważmy, iż w tym przedziale wiekowym dziewczęta częściej od chłopców podejmowały próbę palenia. W tym okresie życia 27,26% respondentów zaczynało palenie.

W wieku 15 lat, a więc na koniec szkoły podstawowej do 1999 r. palenie rozpoczęło 9,41% dziewcząt oraz 9,49% chłopców.

W wieku 16 lat rozpoczęło palenie 5,36% dziewcząt i 3,68% chłopców, razem 5,52%. W 17 roku życia próbę palenia podjęło 2,32% dziewcząt oraz 1,25% chłopców, razem 1,78%. W 18 roku życia palić zaczęło 14 osób, czyli 0,24% ogółu badanych. Nie uzyskaliśmy odpowiedzi od 67 osób, tj. 1,16% ankietowanych.

Badani, jako gimnazjaliści i uczniowie szkół średnich stwierdzili również, że nigdy w życiu nie próbowali papierosa: dziewczęta – 39,36% oraz chłopcy 29,90%. Łącznie 34,64% badanych uczennic i uczniów nie inicjowało palenia papierosów.

Zapoczątkowane palenie i później podejmowanie prowadzi do nałogu, czyli uzależnienia od nikotyny, który podświadomie wpływa na zachowanie jednostki, zmuszając ją do zaopatrywania się w tytoń i codziennego konsumowania go przez regularne palenie. Rozmiary uzależnienia ukazuje szczegółowo tabela 2.

Tabela 2:						
Uzależnienie od nikotyny						
Wiek	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	liczby	%	liczby	%	liczby	%
Do 9 lat	7	0,24	38	1,32	45	0,78
10 – 11	7	0,24	63	2,19	70	1,21
12 – 14	258	8,92	311	10,81	569	9,86
15	185	6,40	206	7,16	391	6,78
16	116	4,01	152	5,28	268	4,65
17	98	3,39	102	3,55	200	3,47
18 i więcej	8	0,27	82	2,85	90	1,56
Brak odpowiedzi	15	0,51	25	0,87	40	0,69
Nie używa	2.197	76,02	1.897	65,96	4.094	70,99
Razem:	2.891	100,00	2.876	100,00	5.767	100,00

Zestaw danych z tabeli 2, które świadczą o uzależnieniu od nikotyny jest wymowny. Co pięćdziesiąte dziecko stało się nałogowym palaczem w kategoriach wiekowych do 9 lat i między 10 a 11 rokiem życia. Łącznie niemal 2% respondentów (1,99%) przyznaje się, że tak bardzo wcześnie uzależnili się od nikotyny. Dominują tutaj chłopcy, bowiem było ich 101 (3,51%) i 14 dziewczynek (0,48%).

Najwięcej zarówno dziewczynek jak i chłopców uzależniło się od nikotyny w wieku 12 – 14 lat: dziewczęta – 8,92%, chłopcy – 10,81%; łącznie niemal co dziesiąty badany uczeń uzależnił się w tym okresie swojego życia (569 osób, 9,86%). W wieku 15 lat nastąpiło uzależnienie ogółem 391 osób (6,78%), w szesnastym roku życia – 268 (4,65%), w siedemnastym – 200 (3,47%), w osiemnastym roku – 90 (1,56%).

Cała reprezentacja młodzieży szkolnej objęta badaniami z województwa świętokrzyskiego uzależniona jest od nikotyny w 28,32% (1.633 osoby). 40 osób wstrzymało się od odpowiedzi (0,69%). Pozostali uczniowie 4.094 osoby (70,99%) nie przyznali się do codziennego palenia tytoniu. Nie oznacza to, że są oni wszyscy abstynentami od nikotyny. Z treści tabeli 1 wiemy, że całkowitą abstynencją do momentu badań zachowało 1.998 osób, czyli 34,64%, natomiast pozostaje nam grupa 2.096 osób (36,34%), które wprawdzie nie codziennie, ale z właściwą sobie częstotliwością wracają do nikotyny.

Z powyższych danych nasuwają się wnioski:

- 1) Zagrożenie nikotynizmem dla polskich dzieci rozpoczyna się w okresie przedszkolnym w środowisku rodzinnym.
- 2) W okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym ponad 21% podejmuje palenie, a wpada w nałóg do 2%.
- 3) Największe zagrożenie niesie ze sobą wiek 12 – 15 lat życia, kiedy niemal 38% badanej populacji podejmowało palenie, a uzależnionych zostało od nikotyny ponad 16,6%. Wskazany wiek to obecnie ostatnie klasy szkoły podstawowej i klasy gimnazjalne – one niosą ze sobą największe ryzyko uzależnienia.
- 4) Młodzież szkół ponadpodstawowych w wieku 16 – 18 lat inicjuje palenie w 6,5%, ale na sposób stały, jako codzienną potrzebę nałogowego używania papierosów odczuwa 9,7%.
- 5) Aby skutecznie przeciwdziałać nikotynizmowi należy prowadzić profilaktykę przede wszystkim w szkołach podstawowych i gimnazjach. Wzmacniać ją w szkołach średnich, pogimnazjalnych.

3. Inicjacja napojów alkoholowych i upijania się.

Inicjację napojów alkoholowych – podobnie jak inicjację nikotyny – poznaliśmy szczegółowo według płci i wieku, jednak z konieczności streszczenia się, zamieszczamy na wspólnej tabeli inicjowanie piwa, wina i wódki lub innego alkoholu spirytusowego, według wskaźników liczbowych i procentowych.

Tabela 3:						
Inicjowanie napojów alkoholowych						
Nazwa alkoholu	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	liczby	%	liczby	%	liczby	%
Piwo	2.215	76,62	2.436	84,70	4.651	80,65
Wino	1.742	60,26	1.960	68,15	3.702	64,19
Wódka lub inny alkohol	1.815	62,78	2.137	74,30	3.952	68,53

spirytusowy					
-------------	--	--	--	--	--

Z powyższej tabeli mamy orientację ogólną, że piwo konsumowało 80,65%, wino – 64,19% i wódkę lub inne napoje spirytusowe piło 68,53% całej reprezentacji. Wiadomo, że picie napojów alkoholowych przez dzieci i młodzież spotyka się w naszym kraju z dużą akceptacją społeczną, z częstowaniem i „wciąganiem” w alkoholizm nieletnich przez osoby dorosłe, z rodziny, znajomych itd. Symptodem niepokoju bywa dopiero upojenie dziecka, bądź nieletniego alkoholem. Pierwsze upicie się alkoholem według płci i wieku ukazuje tabela 4.

Tabela 4:						
Wiek badanych w momencie pierwszego upicia się alkoholem						
Wiek	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	liczby	%	liczby	%	liczby	%
Do 9 lat	30	1,04	89	3,10	119	2,06
10 – 11	151	5,22	153	5,32	304	5,27
12 – 14	755	26,12	914	31,78	1.669	28,94
15	385	13,32	450	15,64	835	14,48
16	169	5,84	217	7,54	386	6,69
17	99	3,42	107	3,72	206	3,57
18 i więcej	32	1,11	82	2,85	114	1,97
Brak odpowiedzi	27	0,93	42	1,46	69	1,19
Nie upili się	1.270	43,00	822	28,59	2.092	35,83
Razem:	2.891	100,00	2.876	100,00	5.767	100,00

Pierwsze upicie się alkoholem w przedziale wiekowym od 5 do 9 lat przeżyło 119 badanych (2,06%). W okresie wczesnoszkolnym 10 – 11 lat upiło się następne 304 osoby (5,27%). W grupie przedszkolnych i wczesnoszkolnych upiło się 181 dziewczynek i 242 chłopców, razem 7,33%.

Gwałtownie pierwsze upicie wzrosło w 12 – 14 r. życia i objęło ono 755 dziewcząt (26,12%) i 914 chłopców (31,78%). Łącznie w tym okresie życia zaczęło się upijać 1.669 osób, czyli 28,94% całej badanej próby. Piętnasty rok życia przynosi dalszy wzrost upicia się o 385 dziewcząt (13,32%) i 450 chłopców (15,64%). Wymowne, że najczęstsze pierwsze upijanie się przypada na lata 12 – 15 roku życia aż u 43,42% respondentów.

Pewne „zwolnienie” tempa upijania się po raz pierwszy przypada na lata 16 – 18 roku życia. Według danych w tym przedziale wiekowym ogólnie upiło się po raz pierwszy 706 osób tj. 12,24%.

W sumie do pierwszego upicia się, z podaniem określonego wieku przyznało się 1.621 dziewcząt (56,07%) i 2.012 chłopców (69,96%). Ogólnie upiły się 3.633 osoby (62,97%). Razem 69 osób (1,19%) przemilczało problem ewentualnego upicia się. Wreszcie 2.092

osoby zaprzeczyły, aby kiedykolwiek w życiu upiły się (35,83%). Są to dziewczęta w liczbie 1.270 (43,00%) i 822 chłopców (28,59%).

4. Próbowanie alkoholu z tabletkami.

Wiadomo, że współczesna młodzież przy spożyciu alkoholu nierzadko bierze tzw. „prochy”, czyli narkotyki, środki halucynogenne, które potęgują uzależnienia od różnych substancji psychoaktywnych oraz przyczyniają się do przyspieszonego wyniszczenia organizmu i degradacji dopiero co rozwijającej się osobowości młodego człowieka. W jakim zakresie ów przyspieszony proces niszczenia mógł przebiegać, mówią nam dane tabeli 5.

Wiek	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	liczby	%	liczby	%	liczby	%
Do 9 lat	-	-	4	0,14	4	0,07
10 – 11	-	-	2	0,07	2	0,03
12 – 14	88	3,04	60	2,08	148	2,57
15	106	3,67	48	1,67	154	2,67
16	78	2,70	48	1,67	126	2,18
17	38	1,41	27	0,94	65	1,13
18 i więcej	4	0,14	12	0,42	16	0,28
Brak odpowiedzi	10	0,34	33	1,15	43	0,74
Nie biorą	2.567	88,70	2.642	91,86	5.209	90,33
Razem:	2.891	100,00	2.876	100,00	5.767	100,00

Mieszanie alkoholu z tabletkami uzależniającymi dotyczy tylko 6 chłopców w wieku wczesnoszkolnym (0,14%). Na szerszą skalę takie „koktajle” były stosowane przez 12 – 15-latków, łącznie 302 osoby (5,24%), w tym 194 dziewczęta i 108 chłopców. W wieku 16 – 18 lat alkoholu z „prochami” użyło 207 osób (3,59%) w tym 120 dziewcząt i 87 chłopców.

Ogólnie do inicjacji alkoholowej ze środkami psychotropowymi i narkotykami przyznało się 515 osób (8,93%), w tym dziewcząt 314 (10,86%) i chłopców 201 (6,99%).

Z dokonanej analizy inicjacji napojów alkoholowych przez młodzież szkolną województwa świętokrzyskiego nasuwają się następujące wnioski natury ogólnej:

- 1) Inicjowanie napojów alkoholowych oraz upicie ma miejsce we wszystkich wyżej wymienionych badanych środowiskach miast i gmin województwa świętokrzyskiego (podobnie jak nikotynizm).
- 2) Najpowszechniejszym zagrożeniem, któremu uległa badana młodzież – najczęściej już od dzieciństwa – jest piwo. Piwo, bagatelizowane przez dorosłych

jako zagrożenie², a tak często zalecane przez reklamę, którym upijają się dzieci: „Gdy miałem lat dwanaście, po raz pierwszy sięgnąłem po piwo, którego parę butelek – a może i więcej – stało na stole, przy którym siedzieli i pili moi bracia razem z ojcem. Nikt mnie wtedy nie zachęcał i nikt mnie wtedy na namawiał, sam zdecydowałem się i wypłem pół butelki. Bardzo szybko po wypiciu tego piwa straciłem przytomność. Od tego momentu strasznie mnie nęciło, aby się napić”³.

- 3) Badania potwierdziły błędne myślenie pewnych ludzi w Polsce, że przez promocje piwa i wina spadnie picie wódki i napojów wysokoprocentowych; na przykładzie ankietowanych widać jasno, że dzieci i młodzież sięgają najczęściej po piwo, na drugim miejscu po wódkę i na trzecim miejscu po wino. Wódka nie została wyrugowana z życia dzieci i młodzieży, lecz jest wspomagana – ku uzależnieniu – przez piwo i wino.
- 4) Badania przełomu tysiącleci wykazały, że alarmująco obniża się wiek dzieci i młodzieży rozpoczynającej picie alkoholu w zestawieniu z latami osiemdziesiątymi⁴ i dziewięćdziesiątymi⁵ XX wieku.
- 5) Masowo podejmowana inicjacja alkoholowa, a następnie picie i upijanie się prowadzi będzie do zapadania na chorobę uzależnienia alkoholowego ogromnych rzesz młodych ludzi w Polsce.
- 6) Alkoholizm dzieci i młodzieży powoduje takie same skutki (tylko w zwolniony sposób) jak narkotyki, dlatego winien znaleźć – na miarę zagrożenia – właściwe sobie miejsce w działaniach profilaktycznych ze strony państwa, organizacji społecznych, partii, MEN oraz Kościoła katolickiego, innych wyznań i związków religijnych.

W związku z pytaniem o podejmowanie łączenia prób alkoholizowania się ze środkami toksycznymi i narkotykami, ankietowani potwierdzili w 8,93%, że takie „koktajle” stosują, co otwiera przed nimi drogę do narkotyków, środków psychotropowych itp.

5. Próby narkotyków i środków odurzających oraz anabolików.

Zastosowany w badaniach kwestionariusz ankiety (ESPAD) wymienia 12 różnych narkotyków, lub „wynałazków” zastępczych, które są rozprowadzane w Europie w celu uzależnienia i zniewolenia oraz zniszczenia człowieka. Dodajmy – szczególnie młodego

² J. Melibruda: Tajemnice ETOH, Warszawa 1993, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, s. 4 – 5.

³ Por. J. Śledzianowski: Zdrowienie rodzin alkoholików w grupach AA, Kielce 1994, s. 35.

⁴ J. Śledzianowski: Alkoholizm i inne zjawiska patologii społecznej, Warszawa 1991, s. 68.

⁵ J. Melibruda, tamże, s. 13 – 15; J. Śledzianowski: Protoplazmatyczna trucizna – jak przeciwdziałać alkoholizmowi, „Wychowawca” nr 5/1998, s. 20 – 22; tamże: Alkoholizm wśród dzieci i młodzieży wezwaniem dla rodziców i wychowawców, „Problemy Alkoholizmu” nr 2/1998, s. 13 – 16; A. Laskowski, A. Rajzner, E. Tokarczyk: Demoralizacja i przestępczość dzieci i młodzieży, Warszawa 1996, s. 74 – 79.

człowieka. Ze względu na ograniczoną objętość tekstu, zamiast wskazywać szczegółowo na każdy środek narkotyzujący, jak w zależności od wieku, upowszechnia się on wśród młodzieży szkolnej województwa świętokrzyskiego, na tabeli 6 ukazujemy zasięg poszczególnych substancji psychotropowych wśród badanej populacji z podziałem na płeć.

Tabela 6:						
Próby narkotyków i innych substancji psychoaktywnych						
Nazwy	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	liczby	%	liczby	%	liczby	%
amfetamina	108	3,74	221	7,68	329	5,70
marihuana – haszysz	295	10,20	573	19,92	868	15,05
LSD lub podobny halucygen	61	2,11	141	4,90	202	3,50
crak	18	0,62	24	0,83	42	0,73
kokaina	20	0,69	33	1,15	53	0,92
relewin	9	0,31	10	0,35	19	0,33
ekstaza	38	1,31	97	3,37	135	2,34
heroina	37	1,28	73	2,54	110	1,91
„grzyby”	99	3,42	200	6,95	299	5,18
środki wziewne	120	4,15	189	6,57	309	5,36
leki uspokajające	569	19,68	247	8,59	816	14,15
sterydy anaboliczne	9	0,31	208	7,23	217	3,76

Przechodząc do analizy danych zawartych na tej tabeli, należy zauważyć, że **amfetaminę** chłopcy brali z natężeniem dwukrotnie większym niż dziewczęta. Nasilenie brania amfetaminy przypadało na 15 – 17 r. życia. Ogółem osiągnęło wskaźnik 5,70%.

Marihuana i haszysz występuje w najwyższym stopniu zagrożenia: dziewczęta – 10,20%, chłopcy – 19,92%, razem 15,05% reprezentacji zetknęło się z tym narkotykiem. Branie jego częste zaczyna się od 12 roku życia, aby kulminacyjny punkt osiągnąć w 15 i 16 roku (razem 8,13%).

Środek halucynogeny **LSD** okazał się być używanym przez 2,11% dziewcząt i 4,90% chłopców, razem przez 3,50% respondentów. Jego używanie pojawia się wśród 12-latków i występuje w każdym roczniku badanej próby.

Crak jako silny narkotyk, wyprodukowany w USA na drodze syntezy chemicznej używany był przez 18 dziewcząt (0,62%) i 24 chłopców (0,83%). Próby tego narkotyku podejmowano między 12 a 18 rokiem życia.

Kokaina choć nielicznie brana przez respondentów, bowiem sięgnęło po nią 20 dziewcząt (0,69%) i 33 chłopców (1,15%), to jednak – podobnie jak crak – pojawiła się wśród młodzieży w różnych miejscowościach na obszarze województwa świętokrzyskiego.

Relewin to najmniej upowszechniony i znany środek, użyło go bowiem w całej próbie badawczej „tylko” 19 osób (0,33%).

Groźna, wręcz zabójcza **ekstaza**, występuje również pod nazwą „ufo” była brana przez 38 dziewcząt (1,31%) i 97 chłopców (3,37%). Branie jej przez młodzież przypadało na lata 12 – 18.

Z heroiną zetknęło się 37 dziewcząt (1,28%) i 73 chłopców (2,54%). Zazywali ją najczęściej 15-latkowie (11 dziewcząt i 16 chłopców).

Inwazja „**grzybów**” halucygennych ogarnęła 299 osób, tj. 5,18% całej populacji. Brało je 99 dziewcząt (3,42%) i 200 chłopców (6,95%). Najczęściej po „grzyby” sięgnęli 15 i 16-latkowie.

Środki wziewne, to dość powszechna metoda narkotyzowania się, gdyż korzystało z niej 120 dziewcząt (4,15%) i 189 chłopców (6,57%), razem 5,36%. Najbardziej zaawansowany wiek dla tej formy odurzania się, to 12 – 15 lat życia.

Branie leków uspokajających i nasennych (bez wskazań lekarza) to bardzo częsta praktyka, zwłaszcza wśród dziewcząt. Do tego rodzaju środków na własną rękę uciekało się 509 dziewcząt (19,68%) oraz 247 chłopców (8,59%). Z leków uspokajających i nasennych korzystają najczęściej 12–15-latkowie – 8,95% całej reprezentacji.

Sterydy anaboliczne, to związki chemiczne, w skład których m. in. wchodzi naturalny męski hormon płciowy – testosteran oraz inne hormony wzmacniające syntezę białek i ich odkładanie w narządach ciała, zwłaszcza w mięśniach. To one właśnie brane przez młodzież, powodują szybki rozrost mięśni klatki piersiowej, ramion i bicepsów. Powodują jednak wielkie spustoszenie w organizmie ludzkim. Ich podrabianie i puszczanie w młodzieżowy obieg, dodatkowo pomnaża zagrożenie. Szczególnymi miejscami owego zagrożenia są siłownie, kluby kulturystyczne itp. Sterydy anaboliczne wśród ankietowanej młodzieży brało 9 dziewcząt (0,31%) i 208 chłopców (7,23%). Zagrożenie to jest, jak widzimy, związane z płcią męską.

Wnioski odnośnie narkomanii i innych środków odurzających, psychotropowych są następujące:

- 1) Przeprowadzone badania młodzieży szkolnej województwa świętokrzyskiego na próbie 5.767 osób potwierdziły powszechną obecność wśród niej używanych narkotyków i środków odurzających.
- 2) Na obszarze województwa świętokrzyskiego, które w dużej mierze odzwierciedla uwarunkowania na tzw. polskiej prowincji, występują wszystkie rodzaje narkotyków i substancji psychoaktywnych, jakie bierze się pod uwagę jako zagrożenie na forum europejskim.
- 3) Sytuacja w aspekcie zagrożenia uzależnieniami dzieci i młodzieży w województwie świętokrzyskim jest bardzo poważna, bowiem nikotyne, alkohol i

narkotyki kumulują bardzo często te same osoby. Wczesny wiek inicjacji przyspiesza uzależnienie oraz powoduje destrukcję i zaburzenia patologiczne w rozwoju osobowości młodocianych.

- 4) Zagrożenie dzieci i młodzieży w omawianej problematyce jest tak wielkie, iż tylko zaangażowane i harmonijne współdziałanie rodziców, nauczycieli i wychowawców oraz władz oświatowych i samorządowych, służb państwowych, różnych służb publicznych i społecznych, oraz mediów, także Kościoła Katolickiego i innych związków wyznaniowych i religijnych, wszystkich ludzi dobrej woli, mogłoby powstrzymać młode pokolenie Polaków przed groźącą mu katastrofą, jaką dla jednostki i społeczeństwa są ww. uzależnienia.

6. Rujnowanie zdrowia psychofizycznego nieletnich przez uzależnienia.

Uzależnienia w odniesieniu do człowieka należy rozpatrywać przynajmniej na trzech płaszczyznach:

- życia biologicznego, fizycznego, fizjologicznego;
- życia psychicznego;
- życia społecznego.

Wiadomo, że uzależnienie fizyczne, albo biologiczne polega na wbudowaniu uzależniającego związku chemicznego lub jego metabolitów w cykl przemian tkankowych, w sytuacji częstego ich używania. Wbudowany do metabolizmu fizjologii organizmu środek uzależniający staje się odtąd niezbędny do zachowania homeostazy biologicznej.⁶ Ciało ludzkie uzależnione od środka jak nikotyna, alkohol, czy narkotyki „potrzebuje” go podobnie jak powietrza, wody i chleba. Należy podkreślić, że młody organizm o wiele szybciej uzależnia się. T. Kulisiewicz stwierdził, że w okolicznościach, kiedy np. alkoholizują się młodociani **„zespół uzależnienia od alkoholu rozwija się w czasie wielokrotnie krótszym, niż u ludzi dorosłych (...). Kontakty z alkoholem przed ukończeniem 20. roku życia, jak to ma miejsce obecnie w naszym kraju, mogą doprowadzić do uzależnienia od alkoholu nawet już po kilku miesiącach”**.⁷ Podobnie jest z nikotyną, jeżeli pali się papierosy codziennie (28,32% badanych uczniów). Najszybciej jednak uzależnienie następuje od narkotyków i innych środków odurzających.

Uzależnienie psychiczne postępuje równolegle z uzależnieniem fizjologicznym, bowiem człowiek jest bytem jednostkowym, jednym działającym podmiotem i nie da się rozdzielić (przy jego normalnym funkcjonowaniu) sfery życia biologicznego od sfery

⁶ Por. Cz. Cekiera: Profilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1993, s. 17.

⁷ T. Kulisiewicz: Alkohol a młodzież (aspekty medyczne), w: Forum trzeźwościowe – o młodych i dla młodych, red. J. Śledzianowski, Kielce 1992, s. 9.

psychicznej. Ale to dzięki życiu psychicznemu człowiek jest zdolny ogarniać swoją świadomością życie przeszłe, teraźniejsze i wybiegać w przyszłość. Przy uzależnieniu organizmu od wymienionych środków, razem z ich braniem następuje zaspokojenie głodu (nikotynowego, alkoholowego lub narkotycznego), zaś w sferę życia psychicznego przenikają uczucia radości, euforii i brawury, zapomnienia o tym, co trudne i przykre. Według J. Pietera alkohol i narkotyki umożliwiają w odczuciu subiektywnym uzależnionych następujące funkcje:

- umożliwiają ucieczkę przed rzeczywistością, w szczególności cierpieniem moralnym i fizycznym, przed konfliktami i przed lękiem;
- dają swobodny upust potrzebie rozkoszy;
- umożliwiają „ucieczkę” od nudy i jednostajności;
- dają upust potrzebie silnych podnieć.⁸

Można powiedzieć, że środki odurzające są doskonałym iluzjonistą dla ludzkiej psychiki, gdyż doprowadzają jednostkę do takiego stanu psychicznego, który charakteryzuje się różnorodnym stopniem nasilenia oraz pragnienia przyjmowania tych środków. Następuje w ten sposób głęboka zależność, czyli stan psychiczny i fizyczny wynikający ze współdziałania żywego organizmu ze środkiem odurzającym. Owo współdziałanie polega na tym, że pod wpływem leków, narkotyków, alkoholu lub nikotyny następują zmiany w psychice i organizmie człowieka, prowadzące do konieczności stałego używania środka, bez którego nie można żyć, ale też z powodu używania organizm wyniszcza się i zdegradowany osobowo człowiek szybciej umiera.⁹

Badania biochemiczne wykazały, że używanie wymienionych używek już w ciągu kilku tygodni, doprowadza do uszkodzenia najpierw funkcji, a potem i struktury wszystkich narządów, a głównie mózgu i wątroby.

Psychologiczne następstwa uzależnień u nieletnich – przejawiają się na ogół typowo: obniżenie aktywności psychicznej i sprawności intelektualnej, upośledzenie zdolności koncentracji uwagi, zaburzenia zapamiętywania nabytych wiadomości, zwiększona męczliwość, wzmożona drażliwość i pobudliwość. Takie dziecko, czy młodociany – jak pisze T. Kulisiewicz – sprawiają wrażenie ociężałych umysłowo – źle się uczą, są niezdyscyplinowane, nadmierne drażliwe, przez co przyczyniają wiele problemów rodzicom i pedagogom.¹⁰ Z powyższego wynika, że przy uzależnieniach młodocianych powstają poważne problemy natury religijnej i moralnej.

⁸ J. Pieter: *Życie ludzi*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 226 – 229.

⁹ Por. J. Śledzianowski: *Alkoholizm i inne zjawiska patologii społecznej*, Warszawa 1991, s. 38; Genezę uzależnienia ukazał w swej autobiograficznej książce Z. Korczak: *Umierałem sto razy*, Warszawa 1988.

¹⁰ T. Kulisiewicz, o. cit., s. 10 – 11.

7. Regres i upadek życia religijno-moralnego nieletnich.

Już starożytni Rzymianie stwierdzili, że człowiek jest istotą społeczną i religijną. Założenie to zostało w pełni potwierdzone przez Chrystusa, przez utworzenie wspólnoty Ludu Bożego, czyli Kościoła. Właśnie w tej społeczności, w której ludzie jednoczą się i wyznają Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, Zbawiciel jest obecny przez całe dzieje aż do skończenia świata (por. Mt 28,20). W religijnej wspólnocie – jak zresztą w każdej ludzkiej wspólnocie – obowiązują prawa, których winni przestrzegać wszyscy członkowie Kościoła. Są to prawa moralne wpisane w naturę człowieka przez Stwórcę i objawione przez Niego.¹¹ Pełne objawienie Bożego prawa jest w Dekalogu, które niejako streszcza się w przykazaniu miłości Boga, bliźniego i siebie samego (por. Mt 5,17-48).

Niestety przy uzależnieniach od takich środków jak alkohol i narkotyki, następuje zamroczenie świadomości i ubezwłasnowolnienie, co pozbawia odurzoną jednostkę możliwości dokonania oceny moralnej, czy dana czynność jest z punktu etycznego zła lub dobra. W dalszej perspektywie alkoholizm i narkotyki niszczą sumienie, wewnętrzną normę moralności daną człowiekowi przez Boga.

Pomimo tego, iż dzieci i młodzież w Polsce w ogromnej większości są ochrzczone w Kościele katolickim, a więc są jego członkami. Następnie masowo przystępują do sakramentu pokuty i pojednania, co ma doniosłe znaczenie dla kształtowania sumienia, przyjmują Pierwszą Komunię Świętą, mimo tych środków nadprzyrodzonych i zbawczych, bardzo wcześnie przez inicjowanie i przyjmowanie środków uzależniających wchodzą na drogę dezintegracji osobowej, deprawacji moralnej i obojętności religijnej, bądź też wrogości wobec wszystkiego, co wiąże się z religią.

Pragnę w tym miejscu zaznaczyć, że prezentowane przeze mnie badania na populacji 5767 młodocianych, jeszcze nie zostały przeanalizowane w aspekcie moralności, bądź religijności, i na ich globalne opracowanie trzeba poczekać, niemniej na terenie całej Polski nieletni pod wpływem środków odurzających są sprawcami wielu przestępstw, z zabójstwami włącznie. Oto zestaw tragicznych wydarzeń, które spowodowali nieletni, zamieszczonych tylko w jednym artykule „Życia”:

- „12-latek z Łodzi, po odzyskaniu przytomności w karetce, pamiętał, że pił alkohol i być może spadł ze schodów;
- 16-latek z Chełma zamordował śpiącego na przystanku mężczyznę, chcąc zdobyć pieniądze na kolejne wino;
- 17-latek zginął w Warszawie od ciosów nożem w czasie sprzeczki z kolegą;

¹¹ Por. J. Śledzianowski: Ku małżeństwu w Chrystusowym Kościele, Kielce 1994, s. 102 – 108.

- pijani 15-latek i 17-latek z Nowego Miasta koło Grójca zmasakrowali i zamordowali mężczyznę;
- 17-latek w Ostrowie Wlkp. Zatrącił kolegę. Miał we krwi 2,35 promila alkoholu;
- 13-letni Krzysztof z Łodzi po wypiciu butelki wina napadł na 10-latkę, pobił go i zabrał 6,90 zł;
- pijany uczeń zaatakował nauczyciela historii. Zadał mu kilka ciosów nożem, potem bił pałką po głowie;
- pijana 14-latka stała się ofiarą wielokrotnego gwałtu;
- grupa pijanych 14-latków kilkakrotnie wstrzyknęła koledze amfetaminę, ten stracił przytomność z powodu zatrucia. Przeżył dzięki szybkiej interwencji lekarzy;
- nietrzeźwa 18-latka porwała w Łodzi półtorarocznego chłopca¹²

„Według Komendy Głównej Policji z narkotykami zetknęło się aż 70 procent uczniów szkół średnich. Zatrważające są też dane z podstawówek. Kontakt ze środkami psychoaktywnymi miało tam aż 40 procent dzieci. W ubiegłym roku (czytaj: 2000 r.) policja odnotowała ponad 43 tysiące przypadków osób zażywających narkotyki. 23 procent z nich stanowiły dzieci do lat 17. Po marihuanę i amfetaminę sięgają coraz młodszy. W ubiegłym roku policja zatrzymała 10-letniego chłopca zażywającego narkotyki. Często niewiele starsi są handlarze. W ubiegłym roku w ręce policji niejednokrotnie wpadali 13-14-letni uczniowie handlujący narkotykami w szkole.”¹³

„W 2000 r. do września policjanci zarejestrowali blisko 14,5 tys. przestępstw narkotykowych (...) a w 11 tys. przypadków policja wniosła o sporządzenie aktu oskarżenia. W tym 971 podejrzanych nie przekroczyło 13 roku życia, a 1.366 nie ukończyło 20 lat.”¹⁴ Tak więc w skali ogólnopolskiej na tle przestępstw narkotykowych 8,83% było popełnionych przez dzieci oraz 12,42% przez młodzież między 14 a 20 rokiem życia.

Szacuje się, że „ponad milion polskich dzieci prowadzi dorosłe życie (...). Większość szybko jednak zaczyna się utrzymywać wyłącznie z kradzieży, handlu narkotykami i alkoholem, wymuszania haraczy od rówieśników, prostytucji. Tygodniami nie pojawiają się w szkole. Policja zna dzieci, przywódców młodocianych gangów”¹⁵ Wszystko, co zauważa się wśród dzieci i młodzieży ogarniętych uzależnieniami, wkraczających na drogę przestępczości, dowodzi często ich głębokiego zdemoralizowania i zaniku życia religijnego. Trzeba też pamiętać, że to nie jest zagadnienie marginalne, lecz masowe.

¹² M. Skarbek: Pijane dzieciństwo, „Życie” nr 160/1998, s. 4.

¹³ MAR: Prerażający raport, „Życie” nr 4/2001, s. 6.

¹⁴ D. Pawłowicz: Narkotyki? – już nie, „Nasz Dziennik” nr 289/2000, s. 2.

¹⁵ A. Filas: Dorosłe dzieci, „Wprost” nr 45/2000, s. 38.39; por. A. Laskowski, A. Rajzner, E. Tokarczyk: Demoralizacja i przestępczość dzieci i młodzieży, Warszawa 1996, s. 74 – 79.

8. Uzależnienie społeczne – zagrożeniem przyszłości narodu.

Problem uzależnienia występujący w życiu człowieka, został wyżej podzielony na uzależnienie fizyczne, psychiczne i społeczne. Właśnie ostatnie z wymienionych nie zostało dotąd – choć w sposób ogólny omówione. A trzeba pamiętać, iż człowiek jako istota z natury społeczna dąży do życia i rozwoju w społeczeństwie. Gdy zawodzą takie społeczności jak rodzina, najbliższe środowisko w którym dziecko urodziło się i wzrasta, wtedy w ich miejsce wchodzi negatywne grupy społeczne, jak gangi, bandy, sekty itp. Otóż uzależnienie społeczne wiąże się z wchodzeniem dzieci i młodzieży do grup, w których używa się nikotynę, alkohol, narkotyki. W grupach tych bezwzględnie obowiązuje pewien obrzędowy rytuał zachowań, w czynach i słowach. **„Istotą zjawiska uzależnienia społecznego jest bardzo silne uzależnienie od grupy, a wtórnie od środków narkotycznych”**¹⁶ – pisze ks. Cz. Cekiera.

Wiadomo, że wszystkie środki uzależniające są drogie, poczynając od najtańszych papierosów, przez droższy już od nich alkohol, po najdroższe narkotyki. Aby z używek psychotropowych korzystać, do których uzależnieni mają wielki pociąg, trzeba systematycznie zdobywać pieniądze. Akcje zaś okradania, napadów i wymuszeń, aby miały większą skuteczność są organizowane w grupach – grupach przestępczych. W nich odbywa się „szkoła” przestępczego – antyspołecznego i antynarodowego życia.

Naturalnie, że w rodzinach patologicznych proces ten następuje o wiele wcześniej. Może zaczynać się od niemowlęstwa, pierwszych przeblysków świadomości: „Trójka małych dzieci upiła się w Rudzie Śląskiej. Najmłodsze miało 2 latka. Ich matka była pijana do nieprzytomności. (...) Okazało się, że 2-letni Tomek, 4-letni Kamil i 10-letnia Basia byli pijani. Mieli ponad 0,5 promila alkoholu we krwi. Ich matka nieprzytomna leżała na łóżku”.¹⁷ Takich środowisk rodzinnych zdegenerowanych przez alkoholizm, narkomanię i prostytutkę mamy w Polsce setki tysięcy ... To rzeczywiste zagrożenie narodu.

Należy zwrócić uwagę na ciągle wzrastającą liczbę dziewcząt, które niemal na równi z chłopcami uzależniają się od nikotyny. Wśród reprezentacji młodocianych ze szkół województwa świętokrzyskiego uzależniło się od nikotyny, w przedziale wiekowym 12- 15 lat: dziewczęta – 15,32% i chłopcy – 17,97%. Pierwsze upicia się alkoholem w tym samym przedziale wiekowym dziewczęta osiągnęły ze wskaźnikiem – 39,44%, chłopcy – 47,42%. Różnice nie są duże. Natomiast są istotne różnice między szybkością uzależnienia, biorąc pod uwagę płeć: „Polki trzykrotnie szybciej popadają w uzależnienie od alkoholu”.¹⁸ Mówiono przez pokolenia w naszej narodowej historii, że kobieta – żona i matka jest stróżem ogniska życia rodzinnego. Współcześnie ten stróż jest bardzo zagrożony ... Już w dzieciństwie i

¹⁶ Cz. Cekiera, o. cit., s. 18.

¹⁷ D. Kos: Dzieci pełne promili, „Życie” nr 168/1998, s. 4.

¹⁸ W. Nowacka, N. Socha: Stan upojenia, „Wprost” nr 32/1997, s. 46 – 47.

młodości wiele dziewcząt uzależnia się, zanim wstąpią w związki małżeńskie z założą rodziny.

Trzeba z naciskiem podkreślić, że w sytuacji uzależnień kobieta jest o wiele bardziej poszkodowana niż mężczyzna: „Alkohol wcześniej wyniszcza organizm kobiety niż mężczyzny, a przebieg choroby jest cięższy (...). Spożycie takiej samej ilości alkoholu przez mężczyznę i kobietę o identycznej wadze ciała powoduje większe stężenie alkoholu we krwi kobiety i wolniejsze jego wchłanianie. Kobietom trzeba zdecydowanie więcej czasu na odtrucie organizmu i leczenie. (...) Współczynnik śmiertelności wśród kobiet uzależnionych od alkoholu jest pięciokrotnie większy niż w wypadku mężczyzn. Alkoholiczka żyje o 15 lat krócej niż kobieta niepijąca”.¹⁹

Jeżeli weźmiemy pod uwagę używanie narkotyków przez dziewczęta i chłopców, to proporcje ogólnie biorąc są jak 1:2. Tak jest z amfetaminą, marihuaną lub haszyszem, LSD, crackiem, kokainą, ekstazą, heroiną, „grzybami”. Środki wziewne dziewczęta wzięły w proporcjach do chłopców jak 2:5. Natomiast zdecydowanie górowały nad chłopcami w próbach leków uspokajających i nasennych bez konsultacji z lekarzem. Branie przez dziewczęta tych środków osiągnęło wskaźnik 19,68%, a chłopców 8,59%.

W konkluzji trzeba stwierdzić, iż zagrożenie młodego pokolenia od środków uzależniających jest bardzo duże. Ogarnęło dziewczęta i chłopców i ma tendencję wzrostową nawet w stosunku do niedawnych badań sprzed kilku lat.²⁰ Wczesny wiek inicjacji i uzależnienia niesie z sobą zahamowanie, a następnie niszczenie zdrowia psychofizycznego wielu młodych ludzi, co staje się obiektywnym zagrożeniem dla życia moralnego i społecznego owych jednostek, gdyż w związku z uzależnieniami bardzo szybko wkraczają na drogę przestępczości. Ta zaś prowadzi ich do zamkniętych zakładów wychowawczych i zakładów karnych. Gdy je opuszczają, nierzadko będą bezdomnymi. Towarzystwo Pomocy Świętego Brata Alberta (i inne organizacje wspierające bezdomnych) będą miały pełne ręce roboty z młodym pokoleniem ludzi uzależnionych.

Zakończenie

Na koniec pragnę powiedzieć, że przyczyn bezdomności w Polsce jest wiele. Do dawnych głównych przyczyn jeszcze z okresu PRL, takich jak alkoholizm i rozwody, starokawalerstwo i pijaństwo²¹, doszły nowe w RP, a mianowicie: rosnące bezrobocie, wzrost

¹⁹ Tamże, s. 46.

²⁰ Por. E. Stępień, K. Wojcieszek: Alkohol a polska młodzież – Raport 1994, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1995.

²¹ Por. J. Śledzianowski: Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta a BEZDOMNOŚĆ, Wrocław 1995, s. 266-272.

eksmisji, likwidacja hoteli robotniczych i inne.²² Natomiast mało przekazuje się w programach telewizyjnych oraz pisze na temat uzależnień i demoralizacji dzieci i młodzieży, a przecież jak słusznie wyraziła się Agnieszka Filas, zjawisko to dla społeczeństwa jest prawdziwą bombą z opóźnionym zapłonem.²³ Po tym, co już mamy dzisiaj, można logicznie wnioskować, że młode pokolenie na skutek wzrastających uzależnień szczególnie od alkoholu i narkotyków – powiększy społeczny problem bezdomności w Polsce.

Można przewidywać, że zmienią się proporcje między mężczyznami i kobietami wśród bezdomnych. O ile dotąd dominowali mężczyźni w Schroniskach Św. Brata Alberta, w niedalekiej przyszłości będzie dużo bezdomnych młodych kobiet. Dziś chronią się one w schroniskach jako ofiary przemocy nieodpowiedzialnych mężów i partnerów, często alkoholików. Jutro trafią one pod dach u Alberta jako alkoholiczki i narkomanki. Naturalnie, że za tak bardzo wczesne uzależnienia życie wystawi podobny rachunek chłopcom, którzy wejdą w wiek męski jako ofiary uzależnień.

Z doświadczenia 20 lat wiemy jak bardzo trudno ludziom uzależnionym zerwać z nałogiem. Za cenę picia rezygnują nawet ze Schroniska, wybierają kanały ogrzewnicze, slamsy i styl życia, który uwłacza godności człowieka. W czasie zimy w odurzeniu zamarzają na ulicach ...

„Narkomania i alkoholizm ze względu na uwagę tych nałogów i zastraszającą szybkość rozprzestrzeniania – to zjawiska, które zagrażając rodzajowi ludzkiemu niweczą najgłębsze motywacje nadziei u jednostki, rodziny, czy też tkanki społecznej – nadziei, która aby stać się prawdziwą musi być w życiu – wiarą w sens życia – głosi Ojciec Święty – trzeba by podjąć próbę stworzenia wzajemnego powiązanego systemu pomocy działającego nie tylko na rzecz prewencji, ale również rehabilitacji i integracji młodych ludzi dotkniętych nałogiem”.²⁴ Te słowa Jana Pawła II ufam, że będą wytyczać kierunek działania Towarzystwa Pomocy Św. Brata Alberta na najbliższe i dalsze lata.

²² D. Żukowska: Bez domu, bez przyszłości, „Nasz Dziennik” nr 1/2001, s. 3.

²³ A. Filas, Dorosłe dzieci, o. cit., s. 39.

²⁴ Jan Paweł II: Przesłanie do uczestników międzynarodowej konferencji na temat narkomanii i alkoholizmu, Watykan 21–23 XI 1991 r.